





wiarniach i teatrach (nieopalanach); wszystko co żyje, przebywa w domu. A co powiedziec o ludziach bezdomnych, których w Madrycie naliczyć można na tysiące? Krywają się po bramach, po framugach pałaców, przedsiódkach kociolów. Starzy i młodzi cisną się skuli do siebie, aby się ogrzać wzajemnym ciepłem.

Przez dzień ci biedacy sprzedają gazety, zapaliki, rzemyski do trzewików, szpilki, zabawki itp., a noce spędzają pod gołym niebem w różnych zakątkach. Gdy zimno bardzo dotkliwie, zbierają kawałki drwa, papiery, gazety i zapalają to w ogródkach publicznych, grzejąc się w wspólnego ogniska. W tym pieknym, słonecznym kraju zdarzają się też wypadki zamknięcia na śmierć.

Jaskrawy kontrast tego ponurego obrazu nędzy stanowi przepych, jaki się rozciąga zimą w porze w salach towarzyskich, wykintne salony zalewa morze światła elektrycznego, które wydyma desenie adama szkowych obió ścian i mebli. Późnym wieczorem zjeżdżają się strojne *senioritas* i *seniores*, a uprzejma gospodyni domu podaje przybyszom, słonecznym kraju zdarzają się też wypadki zamknięcia na śmierć.

Na zebraniach w salach madryckich można się o wszystkim dowiedzieć: Kto był lub będzie w Teatrze Real, na kogo przypada kolej pełnienia straży podczas 40-godzinnego nabożeństwa w tym a tym kościele, które damy będą kwestowały na rzecz tow. de san Vicente de Paul. Można się dowiedzieć, kto będzie miał konferencję na zebraniu u państwa X czy Y. Starzy mówią o polityce i już z góry wiedzą, kiedy jaka mowa będzie wygłoszona w parlamencie. Jeżeli się zbierze więcej młodych dam i kawalerów, odbywają się obojętne tany.

W Madrycie wchodzi teraz w modę popołudniowe przedstawienia w teatrach i zebraniach towarzyskich o bardzo wczesnej porze. Czyny się to ze względu na chłodną porę, a późnym wieczorem, czy nocą można się łatwo przeziębować. Na dworze królewskim czysa. Dotychczas odbyły się tam tylko dwa wielkie przyjęcia: świata dyplomatycznego na Nowy rok i dygnitarzy miejscowych na Trzech Króli; zapowiada się tylko jeden bal dworski w tym karnawale. Młody król nie lubi bucznych zabaw, zresztą nie pozwala mu na nie szkatuła. Lista cywilna Alfonsa XIII. wynosi rokrocznie 10 milionów pesetas.

Tymi dniami przyjechał tu ks. Ludwik Ferdynand bawarski z żoną i dziećmi; mieszkają w pałacu królewskim. Interesowane sę spóźniając się, że przyjadą gości z północy ożywi nieco zacisne życie na zamku. Księżnę łączą najbliższe stosunki z dworem hiszpańskim.

Donna Paz bowiem jest infantką hiszpańską, siostrą zmarłego króla Alfonsa XII. Dwa jej synowie i 13 letnia córeczka Maria del Pilar odebrali wychowanie na polu hiszpańskie. Król ma tego lata odbyć podróż do Monachium i Wiednia; podobno te podróże są w związku z niedalekimi zaręczynami Alfonsa XIII.

W maju rb. będzie Hiszpania obchodziła 300-lecie pojawienia się nieśmiertelnego „Don Quixota” Cervantesa Saavedra. Staraniem akademii tutejszej pojawi się to dzieło w nowym, luksusowym wydaniu z ilustracjami. Podczas obchodu głównego wygłoszone będą mowy pochwalne w pięciu romańskich językach. Mianowicie Guerra Junqueira będzie przemawiał po portugalsku, Ivan Maragall po katalońsku, Mistrall po prowansalsku, Amicis po włosku, a Anatol France po francusku. W obchodach uczestniczyć będzie też wojsko i marynarka, ponieważ Cervantes brał udział w bitwie pod Lepanto. Na pomniku toczy będą złożone wieńce.

J. Jędrzyński.

## Kronika.

Lecąc dnia 9. lutego 1903.

### Kalendarzyk.

We środę 10. lutego Scholastyki Panny — Gr. kat. Jędrzyński. — Kal. słow. Tomita b. Wschód słońca 7:23, zachód 5:09. We czwartek 11. lutego Lucyna D. — Gr. kat. Jędrzyński. — Kal. słow. Świętoch. Wschód słońca 7:23, zachód 5:10. W piątek 12. lutego Eulalii P. M. — Gr. kat. Trzech Świąt. — Kal. słow. Radzyn. Wschód słońca 6:21, zachód 5:10.

Do dzisiejszego numeru dołączamy *Tygodnik mąd i powieści* dla tych szan. prenumeratorów, którzy go abonują.

— **Zapiski osobiste.** W stanie zdrowia wiceprzewodni p. Lidla nastąpiło znaczne polepszenie i jest nadzieja rychłego wyzdrowienia.

— **Z kolei państw.** Lekarzem kolejowym w Tarnowie zamianowany został dr. Leon Jurek.

— **Przebiegiem.** Namieśnik prezydent praktykanta koncepcyjnego namieśnictwa, Janusza Samolewicz, ze Lwowa do Peczerynia.

### Kronika lwowska.

— **Powazachne wykłady uniwersyteckie.** W środę, d. 10. bm. L. Popławski H. Ottawowa: Ludw. van Beethoven, część II. (Wykłady objaśniające przy pomocy fortepianu). Zakład fizyczny uniwersytetu Długosza 8. Początek o godzinie 6 1/2.

— **Polskie Tow. filozoficzne.** które się w tych dniach we Lwowie zawiązało, rozpocznie swą działalność odczytem prof. dra P. Chmielowskiego pt.: „Kant w Polsce”. Odczyt ten odbędzie się w setną rocznicę śmierci Kanta w piątek, dnia 12 b. m. w sali zakładu chemicznego, ulica Długosza 6. o 8 wieczorem. Storo wstępne wygłosi prof. dr. K. Twardowski.

— **Zarząd Muzeum im. Dzieńszuszyckich** postanowił otworzyć II. piętro, obejmujące działy: geologiczny, przedhistoryczny i etnograficzny. Można je zwiedzać każdego zwiedzaka od godziny 10. rano do 1. popołudniu, z wyjątkiem świąt. Piętro pierwsze, tj. dział zoologiczny i botaniczny, można zwiedzać we czwartki i niedziele od godziny 10. rano do 1. po południu. Wstęp wolny.

— **Z karnawału.** Okres przygotowań do balu prasy kończy się. Wielkie święto karnawału lwowskiego, bal prasy, przejdzie jutro ze sfery zapowiedzi z jednej, a wyekwietał z drugiej strony na grunt rzeczywistości. Zbytne powtarzać już jeszcze, że gruntu ten starały się skupić siły komitetu przyzadobić jak najwytworniej. Wiadomości o szczegółach zewnętrznych — jeśli można użyć tego wyrażenia — o prawie balu przedstawiały się już na zewnątrz, nie dają one jednak miary tego, co przyniesie jutrzejszy wieczór, tak obmyślany, by nie tylko bezpośredni uczestnicy zabawy, lecz także jej widzowie otrzymali należną cześć. Dla owego drugiej kategorii, tj. dla osób, przybywających w roli widzów jedynie, dla całej zresztą publiczności amfiteatru — obok samej dekoracji zapowiada sporo wrażeń między innymi

kotylin, a zwłaszcza szósta figura kadryla. O malowniczości przysposobionych dla niej efektów powiedzieć można śmiało już teraz, że nie podobnego nie widzieliśmy. Komitetowi należy się niewątpliwie tylko uznanie za troskliwość, z jaką starał się o to, by wszyscy uczestnicy zabawy, a więc nie sami tylko wielbiciele smory tanecznej, zaliczyć bal ten mogli do szeregu chwili miłych, które na długo pozostawiają po sobie wspomnienie.

Komitet balu prasy w odpowiedzi na liczne zapytania o bilety I. balkonu oświadczyć musi, że bilety te niestety zostały już rozebrane. Chcąc jednak uczynić zadość licznym zgłoszeniom, zatrzymał kilka łóż parterowych, w których będzie można otrzymać kresło w cenie po 5 koron. Po bilety zgłaszać się można do członka komitetu p. Aleksandra Milekiego, ul. Akademicka 1. 10.

Zakończenie karnawału stanowić będzie wielki bal akademicki, który od lat już stanął w szeregu najświetniejszych wieczorów karnawałowych w naszym mieście, bal Czytelni akademickiej. Będzie to ostatni wieczór i ostatnia noc karnawału z poniedziałku na wtorek dnia 15. lutego. To też zarozi się niewątpliwie w ten wieczór sala Filharmonii, bo do rano bala „Czytelni akademickiej” mają już u nas ustalać, dobrze zaślubioną sławę. Komitet przygotował szereg nowości i niespodzianek. Toteż na balu będziemy wszyscy — bo dąsawerów stanie w szeregu moce nieprzełaczona — dąsawerów rozbawionych i nieustraszonych nocy.

Komitet urządza odczienie od 12.—1. i 6.—7. w Czytelni akademickiej (Pałac Mikołajski); tam można otrzymać zaproszenia, o ile kto z powodu mylnego adresu nie dostał — jak również zamawiać i kupować łóż, miejsca w amfiteatrze i bilety wstępu na salę.

— **Pracownicy modniarskie** żydowski zapowiedzi strajk z dniem 1. marca, ponieważ żądają ich nie chcą przyjąć żydowskie właścicieli magazynów modniarskich.

— **Z Izby sądowej.** Przez wczoraj toczy się przed przysięgłymi rozprawa przeciw p. L. Danilukowi redaktorowi „Reformatora” i p. W. Cwiklińskiemu, oskarżonym przez p. Franciszka Janowskiego, właściciela dóbr w Różnowie o obrazę czci, popełnioną drukiem. Mianowicie *Reformatorem* zarzucił p. Janowskiemu, że jako cenzor kasy powiatowej w Dolinie pobiera łapówki od zaciągających pożyczki. Przy rozprawie przesłuchano kilkunastu świadków, lecz żaden nie stwierdził, aby pan Janowski brał łapówki.

### Kronika krajowa.

— **Z Cieszyńska** donoszą: Z polubskiej wsi Stanisławice doniesiono tu o znalezieniu zwłok Wincentego hr. Tyszkiewicza lekarza, który we wrześniu r. z. zaginął bez śladu. Wysłano komisję dla zbadania tożsamości.

### Kronika powszechna.

— **Ś O obrymym pożarze w Baltimore** dziś telegrafują: Od r. 1871 t. od pożaru w Chicago, nie nawiedził Stanów Zjednoczonych tak wielki pożar, jak obecny. Pożar ciągle jeszcze trwa. Pastwa płomieni stała się budynki na obszarze 60 akrów. Szkodę oceniają dotychczas na 50 milionów dolarów. Spaliły się następujące większe gmachy: Dom ołowy, banki, teatr, wszystkie drukarnie dzienników i ogromny spichlerz. Ratunek stoi w płomieniach. Osobne pościgi przywoływały straż pożarną z Waszyngtonu, Filadelfii i Nowego Jorku oraz innych miast; jednakowoż wszelki ratunek wobec rozszalałego żywiołu okazał się niemożliwym. Płomień wysokości 200 stóp ogarniają coraz to nowe dzielnice miasta, a wiatr południowo-wschodni pędzi fale płomieni, tak, że i ta część miasta jest zagrożona.

Dziś popołudniu telegrafują z Baltimore: Wczoraj popołudniu pożar jeszcze szalał. Wszystkie zabudowania na obszarze 140 akrów spaliły się. Na ulicach zagrażają drogę stosy gruzów, wysokie na 10 stóp. Sprawdzono wojsko. Spokój nie zakłócony. Z Waszyngtonu sprowadzono wielką ilość materiałów wybuchowych, których używają przy lokalizowaniu ognia. Szkodę obliczają już na 200 do 300 milionów dolarów. Setki okrętów opuściły port, aby uniknąć pożaru.

Baltimore, stolica stanu Maryland, o parę godzin drogi od Waszyngtonu, liczy około 1,000,000 mieszkańców. Zabudowane jest świetnie, gdyż należy do najbogatszych miast Unii, posiada kilkadziesiąt kościołów (katedr katolicką), 10 teatrów, słynny uniwersytet Johna Hopkinsa, kilka wielkich bibliotek publicznych, galerii, obrazów i muzeów. Jako miasto portowe nadciąga się głęboko w ład zatokę Chesapeake, ma bardzo wielki ruch handlowy. Najżywym jest obrót zbożem, mąką i tytoniem. Doki baltimorskie uchodzą za najlepiej urządzone z amerykańskich, a są prawie tak kolosalne jak nowojorskie.

— **Sanatoryja na Maderze.** Jak wiadomo, ks. Fryderyk Karol Hohenzollern otrzymał rządową koncesję na Maderze na założenie tam domów zdrowia dla chorych piersiowych. Otóż w tych dniach ukonstytuowało się w Berlinie towarzystwo z kapitałem 800,000 m., które przejmie od księcia uzyskaną od rządu portugalskiego koncesję. Sprawy towarzystwa kieruje profesor dr. Panwitz z Charlottenburga pod Berlinem.

### Z całego świata.

— **Kilce 9. lutego.** Na odcnodze dąbrowskiej kolei nadwiślańskiej, pomiędzy Miśkowem a Chęcinami wykołosił się pociąg osobowy. Czterech podróżnych zginęło, 33 ciężko rannych.

— **Stan powietrza.** Sprawozdanie centralnej stacji meteorologicznej we Wiedniu i austriackich kolei państwowych. Dnia 8. lutego: 1904 o godzinie 7 rano — Ciepłota — 0.1 Tarnopol — Lwów +0.1, Skole +4.0, Przemyśl — Jarosław +1.6 Tarnobrzeg +4.0, Nowy Zagór — Kraków +1.2, Praga +0.3, Wiedeń +3.2, Semmering —, Budapeszt +2.8, Ischl —1.1, Riva —, Triest +8.3, Celisusza.

### Z karnawału.

### Bal kostyumowy artystów.

Jeszcze sala filharmonijna nie widziała takiego festynu wspaniałego, jakim był bal kostyumowy naszych artystów dzisiejszej nocy. Kostyumowym jednak był on tylko po części, bo znanym wyzwycając naszym, większość gości przybyła w strojach balowych.

Nasi artyści bardzo gustownie udekorowali salę, tak zresztą szpetną, Filharmonii. Nad główną estradą wznosił się wspaniały namiot ze wschodnich materii, zakończony ogromną królewską koroną. Z tyłu namiot rozciągał się na wspaniały widok Wawelu, półno kolosalnych rozmiarów, które zarysowały organy. U stóp Wawelu potworny smok ział ogniem z pyska i ogromnym ślep swoich. Z estrady prowadziły szerokie schody na salę wspaniałyimi kobiercami wschodnimi zasłanymi.

Obok tego głównego namiotu były umieszczone mniejsze; po lewej stronie szłaś przedhistoryczny bardzo artystycznie ułożony, po prawej natomiast wschodni z prawdziwie orientalnym przepychem urządzone. Były jeszcze i krany i różne osobliwości do oglądania. Z boku urządzona była diorama Zygmunta Rozwadowskiego, przedstawiająca epizod z Samosiery.

Sala wkrótce się zapełniła doborową publicznością a amfiteatr szalenie był obsadzony. W łóż marszałkowskiej widzieliśmy Kazimierzową hr. Bądeniową i panią Skrzyńską z córką. W łóż pod tą umieszczoną generałostwo Kollerowie z hr. Marenzi i br. Bechbachowie, Adolfowie br. Brunicy z córką i państwo Karolowie Wiśniewscy. Obok państwa Szemelowskich z hr. Russockimi. W innej łóż wielką urodą zwracała uwagę panna Renzenberg z matką. Łóż były tak szalenie zapełnione, że już chyba ani jedna osoba by się więcej nie zmieściła.

Na sali też osób mnóstwo. Bal zaszczepił swoją obecnością marszałek hr. Bądeni i były namiestnik Leon hr. Piniński, przybył też głównokomendujący generał Fiedler z liczną świtą. Dalej na sali: Ks. Andrzejowie Lubomirscy, hr. Tarnowska, ks. Jabłonowska z córką, Karolina hr. Dzieduszycka, pp. Czołnowscy, pp. Stanisławowie Balowie, br. Wolfowie, br. Berleschowscy, pp. Grzegorzowie Ziembicki z córkami, Józefowie Sosnowscy, Dziesławscy, Rawsoy z córką, Grekowie, Tunaunowie.

Ale otóż i dawać sygnał i z estrady wyłania się wspaniały orszak kostyumowy. Wodźcą i mistrz ceremonii balu pan Tadeusz Jordan w stroju z czasów księstwa warszawskiego toruje orszakowi drogę. Z powagą przy dźwiękach polonesu rozpoczyna korowód król Cwiek ze swą córką (prof. Miron-Pietlich z córką). Kostyumy mają bajeczne. Na głowie króla spoczywa wspaniała korona z żelaznych wieków. Włos siwy i broda aż do ziemi. Na ramionach długi płaszcz z białej mory, ozdobiony artystycznie wiekami a w rękę niby berło obryzmy gwóźdź żelazny. Córa jego ma płaszcz czarny, powłoczysty, malowany w złote arabeski i cienne kwiaty na rozpuszczonych włosach.

Mingły czas bajeczne. Postępuje teraz król Władysław IV. Waza z małżonką, dojszyna królową Cecylią Renatą, Austriaczką. Para iscie królewska i wspaniała. Królem był artysta-malarz Mieczysław Rejzner, królową panna Jadwiga Obtułowiczówna. Strój Władysława IV. niezwykle bogaty i w najwyższym stopniu stylowy, cały ze złotej lamy i czerwonego aksamitu, tonący w koronkach. Na syl wspaniałe prawdziwe klejnoty z wieku XVII. Na głowie stylowy kapelus z prawdziwie królewskim pieropusem z białych piór strusich. Łaż postać była jakby żywa ewokacja portretu Velasqueza. Królowa Jędnosć również miała wspaniały i bardzo stylowy kostyum z haftu-różowego adamasku ozdobionego przedmymi bladami i złotymi koronkami, na stylowo-uczesanej głowie wspaniała korona i siatka z pereł.

Za parą królewską postępowali dworzanie w bardzo stylowych strojach z wieku XVII. (architekt Mostowski i Sadowski). Malarz Michał Sozański wyglądał imponująco jako rycerz w zbroi i hełmie z pieropuszem. Kilku panów w wspaniałych staropolskich strojach, Panie również.

Potem postępowła grupa tatarska i wschodnia. Bardzo malowniczym kostyumem odznaczał się artysta-malarz Marceli Harasimowicz w bogatym stroju tatarskim i rzeźbiarz Tadeusz Barcz w przepyszny wschodnim stroju. Z pań wyróżniała się stylowym wschodnim kostyumem białym, złotem haftowanym pan Tadeuszowa Rybkowska. Bardzo liczna była też grupa w kostymach rocoo a licniejsza jeszcze z czasów napoleońskich i księstwa warszawskiego.

Wspaniała postać marsowa i nadzwyczaj wspaniałym uniformem dragonów napoleońskich wyróżniał się malarz Wojciech Kossak, który specjalnie na ten bal przybył z Krakowa. Bardzo wierne i po części autentyczne kostyumy wojskowe z tych czasów mieli artyści malarze Rozwadowski i Wintrowski. Sliczny też był uniform z ogromną czapka futrzaną p. Stanisława Sokołowskiego. Wszystkie te uniformy były skrupulatnie wierne.

Nadzwyczaj uroczy i wierny kostyum miała pani rolnistrowa Guillaume z roku 1830, ramię dawał jej pan Czaplicki w odpowiednim stroju. Wspaniały ten orszak okrążył dwukrotnie salę i potem udał się na estradę, gdzie skrzydlaty hasarz pełnił wartę i ugrupował się malowniczo. W środku na przygotowanych tronach zasiadł król Władysław IV. z królową Cecylią Renatą i wtedy na dany znak przed parą królewską i jej orszakiem oddańczone mienności w ośm par kostyumowanych.

po monucie rozpoczęły się ogólne tany, które trwały do świtu.

### Z rozmów pobładowych.

Przyjeżdż do mnie dzisiaj skarnawałowany młodzieniec, który nie zdążył jeszcze wypocząć po balu malarzy, a już myśli o dzieciarni mazurze na jutrzejszym balu prasy.

— Co słychać? — zagadnąłem go na wstępnie. — Jakież są wrażenia pańskie z tegorocznego karnawału?

— Wrażenia? Doskonale! Właśnie chciałem o tem z panem pomówić, bo mam tylko jedno wrażenie.

— Mianowicie?

— Na każdym balu, na każdej zabawie tanecznej, a miedzym ich już ze dwadzieścia w tym roku, kiedy pierwsze lody obłożono towarzyskiej przysną i temperatura rozbawionego grona podniesie się o kilka stopni, po wymianie stereotypowych rozmów, komplementów i dyskretnych półśmieszek flirtu, słyszę zawsze jedno i to samo pytanie ze stron wszystkich: „Dlaczego pan się nie żeni?” Zadają mi je mamy, zadają mi je ojcowie ba! nawet same panny, szalejączające jedwabiami i osłonięte w przeźroczyste gazy, a wyglądające jak niebiańki, które ze sprawy ziemi nie wspólnego nie mają. Spotyka mnie to tak często, że chcę zabezpieczyć się na konie karnawału przed napastowaniem mojej osoby i za pańskim pośrednictwem publicznie wszystkim interesowanym dać odpowiedź.

Oto — mówiąc krótko i węzłowo — nie żenię się dlatego, że chociaż mam już lat 28, jestem dopiero konceptem adwokata i zarabiam z trudem zaledwie 1,200 złr. rocznie. Jak na początek i jak dla mnie samego wystarczy do zupełnej na skromne utrzymanie, ale żona, dzieci, dom, prowadzony na pewnej stopie, obowiązujący w sferze, do której mnie zaliczają mamy i ojcowie — tego już nie udźwignę.

— Hm... bo też macie teraz wygórowane żądania. Chcielibyście odrazu urządzić się tak, jak ludzie, którzy na to urządzenie pracowali już lat 10, 15, 20.

— Doskonale to rozumiem, ale nie zawsze tak jest. Dłże czasy się zmieniły, zresztą i nie można dawnej miary przykładać do warunków obecnych. Proszę, niech pan tylko weźmie oteków do ręki: mieszkanie, 3 pokoje na 2 piętrze 450 złr., życie bardzo skąpe po 2 złr. od osoby dziennie, czyli po 60 złr. miesięcznie, rocznie wyniesie 720 złr., to znaczy, razem te dwie pozycje stanowią już 1.170 złr. Zostaje mi zatem 30 złr. na wszelkie inne wydatki konieczne, ale stanowiące sine qua egzystencji człowieka inteligentnego, pragnącego coś czytać, gdzieś bywać, ubierać się przyzwoicie itd. No, i co pan na to?

Nim zdążyłem odpowiedzieć, młodzieniec mój ciągnął dalej: W tem samem położeniu są wszyscy młodzi urzędnicy, inżynierowie, lekarze, literaci. Dla urzędnika np. pensya st. złr. na miesiąc — to już raz w mniemaniu dyrektorów instytucji, w rzeczywistości jednak w tym raju niema wcale miejsca dla Ewy, choćby ją niejedną moze z własnego żebra

kreował. Nie, proszę pana! Tu niezbędna jest reforma. Wynagrodzenie za pracę musi się równać potrzebom życiowym człowieka, a teraz panuje taka dysproporcja między jednym a drugim, że, daleko, nie powinno nikogo dziwić, dlaczego się nie żeniemy...

### Ruch artystyczno-literacki.

\* **Piosni polskie w Serbii.** W niedzielę urządzono w Belgradzie wielki wieczór na rzecz ubogiej młodzieży szkolnej. Jak donosi tamtejsza *Samouprawa*, członkowie opery królewskiej odpiewali arye z opery „Żeleńskiego” Janek, a „Beogradsko piewacko druztvo” spiewało „Kozaka” Moniuszki.

\* **Licytacja rękopisów i rzadkich druków** odbywać się będzie 23. bm. i dni następnych w Wiedniu, u antykwaryj Gilhofera i Ranschburga (Berggasse 2). Wydali oni obszerny katalog, obejmujący 1725 numerów rękopisów i druków, odnoszących się do genealogii i heraldyki, historyi poszczególnych rodów itp. Katalog obejmuje też sporo rzeczy polskich, listy do królów, sprawozdania posłów zagranicznych, list oikawcy arcyksięcia Maksymiliana który się podpisał „Erzherzog v. Oesterreich-Hoch-Deutschermeister, erwählter König von Polen”. Jest tam dalej wyczerpany zupełnie paryski herbarz szlachy polskiej (kolorowany), herbarz J. K. Milewskiego, kronika domowa Dzieduszyckich, monografie Kamińskich, Wierzbickich, rzadkie druki, dotyczące dziejów Krakowa itd.

### Repertuar teatru lwowskiego malejskiego.

We środę „Mieczennia” sztuka Gorkiego. We czwartek po raz I. „Luiza” opera w 4 aktach G. Charpentiera. W piątek po raz I. „Poniedziałek karnawałowy” sztuka w 5 aktach Hartlebena. W sobotę „Luiza” opera Charpentiera.

### Filharmonia.

W piątek (a nie w sobotę) koncert śpiewaka Ernesta van Dyka.

### Repertuar teatru krakowskiego.

We środę „Jyn nadnaturalny”. We czwartek „Ludka” Webera. W piątek teatr zamknięty. W sobotę „Interes interesem”. W niedzielę „Interes interesem”. W poniedziałek koncert Van Dyka.

**Colosseum** w pasażu Hermanów, przy ulicy Słonecznej. Codziennie o godzinie 8 wieczorem wspaniałe przedstawienie. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 popołudniu i 8 wieczorem. Co 1. i 15. każdego miesiąca nowy program. Bilety są wczesniej i nabycia w biurze dzienników Płonna, ul. Karola Ludwika 9.

### Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą.)

— W krakowskim sądzie powiatowym karnym toczył się wczoraj proces z powodu skargi hr. Józefa Ignacego Korwina Mirowskiego, przeciw p. Cecylii Włodzimirskiej, żonie przemysłowca o przekroczenie z § 408, popełnione przez rozszerzanie pogłosek, jakoby hr. Mirowski był jej naturalnym ojcem. Hr. Mirowski w inseratach dzienników już poprzednio zapowiedział akcyę sądową przeciw osobie, która fałszywie rozpowszechniała wiadomości o naturalnem pokrewieństwie z nim w celu — jak się tam wyraził — pozyskania dla siebie kredytu. Strony nie stawiały się na rozprawę. Hr. Mirowskiego zastępował adwokat dr. Gluziński, p. Włodzimierską, bawiając w Niecei, dr. Otto Frischauer. Rozprawa była tajną. Sędzia Mieroszewski ogłosił wyrok, skazujący panią Włodzimierską na 4 tygodnie aresztu.

— Policya krakowska aresztowała dziś rano na dworcu kolejowym dwóch głównych sprawców wielkiej kradzieży papierów wartościowych, pieniędzy i kosztowności, spełnionej w roku zeszłym w Tarnopolu na szkód Dawida Franzosa. Aresztowani Samuel Scholz i niejaki Basza mieli przy sobie 7000 koron, zegarki i kosztowności. Wrócili oni z Pragi gdzie sprzedali papiery wartościowe. Sześciu współników ich znajduje się w więzieniu w Stanisławowie.

### Ostatnie wiadomości.

Poddani rosyjscy, odbywający studia na lwowskiej politechnice, otrzymali wezwanie do powrotu do domów i do wstąpienia do wojska rosyjskiego.

## Telegramy i telefonematy.

### Delegacye.

**Wiedeń 9. lutego.** W komisji wojskowej delegacyi węgierskiej w dalszym ciągu dyskusi, p. Okoliczany (z partji Ugrona) wyraził wczoraj niezadowolnienie z odpowiedzi ministra i żądał gwarancji co do węgierskiej nauki w węgierskich szkołach wojskowych.

Hr. Apponyi oświadczył, że nie chce rozpoczynać dyskusji prawnopaństwowej, bo delegacye są do tego niekompetentne.

Del. Rakowszky zarzucił ministrowi, że nie zaprzestował przeciw atakom na Węgry w austriackiej delegacyi.

Hr. Tisza oświadczył co do rezolucji Derschattya, że szkoda, iż delegacya jej nie uchwaliła, w ten sposób bowiem zrzekłaby się raz na zawsze wpływu na sprawy wojskowe. Partya liberalna w program swój nie wstawia węgierskiego języka służbowego i węg. komendy, aby nie wywoływać wielkiego niebezpieczeństwa tj. nieporozumienia między narodem a koroną. Jak długo takie usposobienie potrwa, nie wiadomo.

Min. wojny Pitreich wreszcie złożył oświadczenie co do projektu reformy wychowania w wojskowych zakładach, poczem posiedzenie przzerwano do dzisiaj.

**Wiedeń 9. lutego.** Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej obraduje dziś w dalszym ciągu nad budżetem wojskowym. Minister wojny dał wyjaśnienia o programie reformy wychowania w wojsku.

### Sytuacja.

**Wiedeń 9. lutego.** Cesarz przyjął dziś na prywatnem posłuchaniu węgierskiego ministra rolnictwa, Talliana. Węgierscy ministrowie handlu i rolnictwa odbędą dziś konferencyę z austriackimi kolegami.

### Sejm chorwacki.

**Zagrzeb 9. lutego.** W szczegółowej dyskusji nad budżetem żądał poseł Frank w dłuższej przemowie budowy gmachu sejmowego i powszechnego prawa wyborczego. Galeria nagrodziła jego mowę okrzykami żywio!; przewodniczący kazął opróżnić galerie; kilku demonstrantów aresztowano.

### Z Serbii.

**Belgrad 9. lutego.** Wczoraj w nocy utworzył Gruicz nowy gabinet.

Gruicz tylko nominalnie zostanie prezydentem ministrów; właściwym szefem będzie Passioz, jako minister spraw wewnętrznych. Protioz objął sprawy zagraniczne Dawidowicz oświadczył, że Milenko Vesnić sprawiedliwie; wogóle gabinet składać się będzie z wybitnych sił.

### Macedonia.

**Wiedeń 9. lutego.** W. *Allg. Zig.* ogłasza rozmowę z niewymienionym dyplomatą, który wyraża wielkie obawy co do oddziaływania wojny azjatyckiej na Wschód europejski. Tyle jest wiadomem — powiedział on — że Turcy i Bułgaria gotują się do wojny i że już w zeszłym roku z trudnością udało się mocarstwom wojnie przeskodzić, oraz, że w Serbii stosunki są tego rodzaju, że może się ona wyratować tylko przez dywersyę macedońską.

W roku zeszłym Rosya z wielkim trudem utrzymała jeszcze spokój na Bałkanach. Dziś całe trudne zadanie spada na Austro-Węgry. Polityka austro-węgierska jest bezwzględnie pokojową i dąży do utrzymania *status quo*, jednakże nie można jeszcze powiedzieć, jakich środków ewentualnie musiałaby Austrya użyć, by ten cel osiągnąć.

### Powstanie Herrewów.

**Berlin 9. lutego.** Urzędowa depesza donosi że Swakopmund: Kompania Frankego wtargnęła po zwycięstwie boju do Omaruru. Hererowie odnieśli przy tem wielkie straty. Niemcy mieli 6 zabitych i 11 rannych, ponadto brak im 7 żołnierzy. Hererowie zamykają teraz Omaruru dookoła. Jutro wysmaruje korpus okrętu „Habicht” i korpus ratunkowy Winklera z Karibile do Omaruru. Po ciągi kolejowe mogą znów dojeżdżać aż do Windhoek.



Dzienniki donoszą, że poseł japoński znajduje się pod opieką posła chińskiego. Wczoraj przyszło pomiędzy nimi do bardzo ożywionej wymiany zdań.

W niedzielę w teatrze maryjskim przyszedł pod wrażeniem wiadomości ze Wschodu do patryotycznej manifestacji. Publiczność powstała z miejsc i odśpiewała hymn carski.

**Wiedeń 9. lutego.** Żeli donosi, że na wypadek wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej, Austro-Węgry wysłały do Azji wschodniej okręty swoje dla ochrony austro-węgierskich obywateli.

**Petersburg 9. lutego.** Dowództwo naczelné nad armią lądową obejmuje istotnie minister wojny generał Kuropatkin. Pomocnikiem admirała Aleksiejewa ma zostać admirał Skrydlow.

**Petersburg 9. lutego.** Podróż cara do Moskwy odroczone.

### Enneuyacya rosyjska.

**Petersburg 9. lutego.** Rząd ogłosił następujący komunikat:

W ubiegłym roku zwrócił się gabinet japoński pod pozorem, że na wybrzeżach Oceanu Spokojnego musi być zaprowadzony stały porządek i równowaga, do rządu carskiego z propozycją przedsięwzięcia rewizji obecnych traktatów z Koreą. Rosya zgodziła się na to i poleciła generał-adjutantowi Aleksiejewowi wypracować projekt nowego układu z Japonią, podczas gdy rokowania z rządem japońskim powierzono rosyjskiemu posłowi w Tokio. Bez względu na okoliczność, że wymiana zdań z japońskim gabinetem miała charakter przyjazny, usiłowano w Japonii wywołać w prasie i opinii publicznej usposobienie wojenne i skłonić rząd japoński do zbrojnej walki z Rosyją. Pod wpływem tego usposobienia stawiał gabinet w Tokio coraz to większe żądania i równocześnie wydawał najdalej idące zarządzenia, aby kraj przygotować do wojny.

Wszystkie te okoliczności nie mogły oczywiście skłonić Rosyi do zaniechania dotychczasowych spokojnych rokowań, były jednak powodem, że Rosya ze swej strony poczyniła odpowiednie zarządzenia wojskowe, które mimo szczerej chęci utrzymania pokoju na dalekim Wschodzie musiały być w celu strzeżenia swych praw i interesów. Rosya oświadczyła gotowość, na podstawie stawianych przez rząd japoński warunków, przyznać Japonii uprzywilejowane stanowisko handlowe na Korei oraz prawo strzeżenia siłą wojenną japońskich interesów w razie wybuchu niepokojów na Korei. Równocześnie trwała Rosya przy tem, aby niezawisłość i integralność Korei poręczoną była stosownie do istniejących traktatów. Dalej domagała się Rosya pełnej swobody żeglugi przez cieśninę koreańską.

W tym duchu wypracowany, projekt nie zadowolili rządu japońskiego, który w swoich ostatnich propozycjach nie tylko odmówił przyjęcia podanych warunków, poręczających niezawisłość Korei, ale zarazem upierał się przy tem, aby do wspomnianego projektu włączyć postanowienia, dotyczące Mandżurii. Takie żądanie Japonii było niedopuszczalne. Sprawa sytuacji Rosyi w Mandżurii przedewszystkiem obchodzi tylko te mocarstwa, które mają interesy handlowe w Chinach. Dlatego rząd carski nie widział powodu przyjęcia postanowień, dotyczących okupowanego przez wojska rosyjska terytorium, do traktatu z Japonią. Rząd carski oświadczył przy tem gotowość uznania na czas okupacji Mandżurii, zarówno zwierzchnictwa bogdychana jak i przywilejów, nabytych przez mocarstwa w traktatach z Chinami. O tem zagraniczne rządy zawiadomiono. Ze względu na to rząd carski mógł mieć usprawiedliwioną nadzieję, że odpowiedź, zawierająca te propozycje, a wystosowana do rządu japońskiego zostanie przez rząd japoński rozważona i że gabinet japoński uzna szczerą chęć Rosyi osiągnięcia pokojowego porozumienia z Japonią.

Tymczasem rząd japoński ogłosił zerwanie rokowań i stosunków dyplomatycznych. Skutkiem tego postępek Japonii będzie rząd carski śledził rozwój dalszych wypadków i przy pierwszej konieczności przedsięwzięcie najenergiczniejsze środki dla obrony swych praw i interesów.

### Enneuyacya japońska.

**London 9. lutego.** „Biuro Reutersa donosi z japońskiego źródła urzędowego: Poseł japoński w Petersburgu odpowiednio do instrukcji swego rządu, wręczył rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych w dniu 5. lutego następującą notę:

„Ponieważ niezawisłość i terytoryalną integralność Korei uznał rząd japoński za absolutną konieczność dla bezpieczeństwa i pokoju we własnym kraju, nie może rząd japoński obojętnie patrzeć na postępowanie, uzależniające od tego, aby położenie na Korei uczynić nieuprawnionym. Rząd rosyjski poczynił nie możliwe do przyjęcia zmiany w propozycjach japońskich, odnoszących się do Korei. Przyjęcie jednak swoich propozycji uważa Japonia za bezwarunkowo konieczne dla zabezpieczenia integralności i niezawisłości Korei oraz dla swego bezpieczeństwa. To postąpienie rządu rosyjskiego połączone zostało z odmową

przyjęcia zobowiązań co do uznania terytoryalnej integralności Chin w Mandżurii przez Rosyję, mimo traktatów z Chinami i innymi mocarstwami i mimo kilkakrotnych zapewnień, — zmusiło rząd japoński wydać zarządzenia celem własnej obrony, tembardziej, że rokowania z Rosyją były bardzo przewlekane a to bez widocznej przyczyny. Podczas tej zwłoki Rosya czyniła żywe przygotowania wojenne, co niepodobna było pogodzić z jej rzekomą pokojową intencją. W rokowaniach swych rząd japoński okazał takie umiarkowanie, że jego zdaniem było ono zupełnie wystarczające dla usunięcia zwykłych nieporozumień między Japonią a Rosyją.

Ponieważ jednakże Japonia przekonała się, że nie ma widoków, aby Rosya zgodziła się na jej bezinteresowne i umiarkowane propozycje albo na jakie inne propozycje, któreby umożliwiły trwały pokój i porządek w Azji wschodniej, nie miał rząd japoński innego wyjścia, jak zakończyć ostatecznie bezcelowe rokowania.

Japonia wybierając tę drogę zastrzega sobie prawo nie zawisłego postępowania, jakie uważała będzie za najstosowniejsze zarówno w celu wzmocnienia, jak i obrony swoich zagrożonych interesów.

Równocześnie ogłosił poseł japoński następujące oświadczenie:

„Ponieważ rząd japoński wyczerpał nadaremnie wszystkie pojednawcze środki, podjętowane zamiarem usunięcia wszelkich zakłóceń, ponieważ rząd japoński przyszedł do przekonania, że jego bezinteresowne i usprawiedliwione żądania w interesie trwałego pokoju w Azji wschodniej nie znajdują odpowiedniego uwzględnienia ze strony Rosyi, — zdecydował się zerwać stosunki dyplomatyczne, wskutek czego poseł japoński z personelem poselstwa w najbliższym czasie opuści Petersburg.”

### Pierwsze starcie.

**Petersburg 9. lutego. Prawdziwiej Wiestnik** ogłasza następujący telegram namiesznika Aleksiejewa do cara:

Najuniższej donoszę Waszej Cesarskiej Mości, że około północy z d. 8. na 9. b. m. japońskie torpedowce urządziły nagły atak na rosyjską eskadrę, która znajdowała się na zewnątrz twierdzy portu Artura, przy czym pancerniki „Retwisan” i „Carwicz” jakoteż krążownik „Pallada” zostały uszkodzone. Charakter uszkodzenia będzie stwierdzony. Szczegóły dla Waszej Cesarskiej Mości nastąpią.

**London 9. lutego.** Tutejsze sfery bankowe otrzymały telegram, iż statki zaatakowane przez torpedowce japońskie, doznały bardzo znacznych uszkodzeń. Wszystkie musiały się cofnąć do Portu Artura i dwa z nich już nie będą zdolne do dalszej akcyi.

**Wiedeń 9. lutego.** Wiadomość o uszkodzeniu trzech okrętów rosyjskich w Porcie Artura przez torpedowce japońskie wywołała tu ogromne wrażenie. Okazuje się z tego, że Japończycy byli pod samym Portem Artura, a Rosyjanie o tem nie wiedzieli.

Prywatne depesze donoszą, że wszystkie trzy statki odniosły tak ciężkie uszkodzenia, iż nie są zdolne do dalszej walki.

**Port Artura (Ros. Ag. tel.) 9. lutego.** Na kolei mandżurskiej wstrzymano przyjmowanie i doręczanie przesyłek. Okręty eskadry wyruszyły na morze. Zarządzone nadzwyczajne środki celem strzeżenia zapasów węglowych. Ceny ogromnie podskoczyły w górę wskutek braku drowu. Większą część ściepów, należących do Japończyków, zamknięto wczoraj a właściciele ich spieszenie wyjechali z Portu Artura.

**Kraków 9. lutego.** (Tel. pryw.) Bardzo wielu poddanych rosyjskich, należących do zapas armii, zamieszkałych w Krakowie otrzymało telegraficzne wezwanie, aby natychmiast stawili się w Warszawie celem rozpoczęcia czynnej służby. Najwięcej powołano studentów uniwersytetu. Studenti medycyny pełnią mają służbę sanitarną.

**Petersburg 9. lutego.** Z Portu Artura donoszą z dnia wczorajszego g. 10:45 w nocy: „Wyjazd japończyków trwa dalej, zresztą wszystko spokojnie”.

**Petersburg 9. lutego** (Rosyjska Ag. tel.) Wiadomość pism angielskich o rosyjskim torpedowcu działowym „Mandżur”, rzekomo zamkniętym w Nagasaki, polega na zmyśleniu.

**Petersburg 9. lutego.** Rosyjska Ag. tel. donosi: Z Seul donoszą o przybyciu pionierów japońskich. Tamtejsi mieszkańcy są zaniepokojeni oczekiwaniem przybycia wojsk japońskich i wyładowaniem oddziału wojska japońskiego w Mazampo.

**Pekin 9. lutego.** Wczoraj przybył tu oddział wojska rosyjskiego celem wzmocnienia straży poselstwa rosyjskiego.

**Waszyngton 9. lutego.** Departament stanu czyni bardzo spieszne przygotowania do rychłego wysłania konsulów amerykań-

skich do Mukden, Antung i Dalny, bez względu na wybuch wojny.

**Waszyngton 9. lutego.** Stany Zjednoczone wysyłają swoich attachés wojskowych do obozów waloczących.

**Nowy Jork 9. lutego.** Według oświadczenia rządu, zachowują Stany Zjednoczone zupełną neutralność.

**London 9. lutego.** Dzienniki tutejsze zapowiadają coraz jawniej czynną pomoc Anglii. Daily Telegraph pisze, że gdy Japonia będzie poważnie zagrożoną, to może liczyć nie tylko na sympatię Anglii, ale i na jej czynną pomoc.

Standard pisze, że być może, iż Francja zechce interweniować na korzyść Rosyi, ale niechże pamiętać, że wówczas w myśl zawartego traktatu, Anglia pospieszy na pomoc Japonii.

**Petersburg 9. lutego.** Minister kolei zarządził, aby ruch dwu pociągów pospiesznych z wozem restauracyjnym z Irkucka do Mandżurii był wstrzymany aż do dalszego rozporządzenia a mianowicie ruch z Mandżurii od 17. z Irkucka od 21. lutego.

**Nowy Jork 9. lutego.** Sekretarz marynarki otrzymał od amerykańskiego attaché wojskowego w Tokio depeszę: Jedna dywizja floty opuściła japońskie wody, aby udać się do Chemulpu.

**Haga 9. lutego.** Wielkie północne Towarzystwo telegraficzne zawiadomiło Biuro Ritzaua, że droga telegraficzna do Japonii przez Władywostok na kablach towarzystwa została na razie zamknięta.

## MAŁY FEJLETON.

### Kartka miłości.

Dzienniki niemieckie ogłosiły pierwsze rozdział książki, którą Gejza Mattasicz, były porucznik austriacki, ma wkrótce wydać w Niemczech, nie celem, jak zapewnia, wywołania nieścisłości, lecz dla oczyszczenia swojej osoby i przyjęcia z pomocą ks. Ludwice Coburga. Porucznik Mattasicz, wedle własnego opowiadania, zobaczył ks. Ludwika po raz pierwszy na ulicy i zapłonął do niej namiętnością. Nazywa ją „najpiękniejszą kobietą, jaką kiedykolwiek widział”. Przez dziewięć miesięcy widywał się i pozdrawiał codziennie na głównej alei wiedeńskiego Prateru, nie przemawiając nigdy do siebie. Dopiero na balu w Abbazy jeden z wyższych oficerów marynarki przedstawił ks. Ludwice porucznika Mattasicza. W kilka dni po tem poznanii prosiła księżna Mattasicza, ażeby jej dał lekcje konnej jazdy.

O pojedynku swoim z mężem ks. Ludwiki, ks. Coburgiem, zbrojnym mistrzem austriackim, pisze Mattasicz: „W lutym 1898 r. przyjąłem sekretanostwo księcia: ministra Fajervaryego i marszałka-porucznika hr. Wurmbranda. Umówione warunki, że po trzykrotnej zmianie kuli ma nastąpić rozprawa na pałasze, jeżeli żaden z przeciwników nie zostanie zrany i kula. Dnia 18. lutego, w rocznicę urodzin ks. Ludwiki, odbył się pojedynek w Wiedniu, w zakładzie wojskowym dla nauczycieli konnej jazdy. Księżna będąc naówczas w Nizy nie wiedziała o tem.

Gdy przybyłem z sekretanami na miejsce, przystąpił do mnie minister Fejervary i powiedział, że przedstawi mi księcia, którego nigdy nie widziałem. Odmówiłem. Stłęliśmy do walki. Księża mierzył we mnie, ja strzelałem w powietrze a ponieważ wyszliśmy cało, chwyciliśmy za pałasze. I teraz oszczędzałem go. Jeden z moich sekretanów szepnął do mnie: „Tnij go” a wtedy lekko ciąłem księcia w prawe ramię. Gdy stało się honorowi zadość i gdy księża wiedział, że będzie znowu przyjmowany na dworze, rozeszliśmy się. Przedtem atoli sekretani księcia zbliżyli się do mnie i wyrazili się, że postąpiłem „gentlemanlike”. Wybiegłem, ażeby księżną o wszystkim zawiadomić.

Mattasicz wysłał do księżnej telegram, podjękując jej, że księża-małżonka został w pojedynku lekko rany. Na to odpowiedział księżna telegraficznie: „Dzisiejsze urodziny są najpiękniejsze w moim życiu”.

W kwietniu 1898 r. nastąpiła katastrofa. Ks. Ludwika z hrabiną Fuggar i Mattasiczem udała się do Londynu. Sprawa wekslowa wyszła na jaw i ks. Ludwika miała zamiar udać się do królowej angielskiej, Wiktorii, z prośbą o większą pożyczkę. Ale królowa bawiła w Nicei. Księżna, obawiając się skutków skandalicznego procesu, radziła Mattasiczowi, ażeby oboje uciekli do Ameryki.

Czuając się niewinnym — pisze Mattasicz — odmówiłem i wyjechałem z nią do Chorwacji na zamek Lobor, należący do mego ojczyma. Ojczym, ujrzawszy nas na zamku, wyjechał zaraz do Zagrzebia, matka zaś przyjęła nas wprawdzie gościnie, ale również wyjechała po kilku dniach do Zagrzebia, obawiając się podobnie, jak ojczym, następstw naszego stosunku. Adwokat wiedeński, Bacharach, zastępca ks. Coburga, czynił mi rozmaite propozycje, pomiędzy innymi ofiarował mi znaczną sumę, jeżeli przyrzeknę, że zupełnie zerwę z księżną. Odmówiłem i teraz dopiero otrzymałem wezwanie od sądu wojskowego, a dnia 8. maja 1898 r. zostałem w Zagrzebiu

uwięziony. Księżną pochwycono również. Ja powędrowałem do więzienia, ona do zakładu dla obłąkanych.

Odsiedziawszy półroczną karę, zostałem ułaskawiony. Księżna dowiedziała się o tem z dzienników. Udałem się do Wiednia, gdzie wkrótce spostrzegłem, że czuwała nademną tajni agenci policyjni. W listopadzie 1902 r. zebrałem tyle pieniędzy, że mogłem pomyśleć o wykonaniu ulubionego planu rozmówienia się z księżną. Pomagał mi w tem przyjaciel, zamieszkały w Dreźnie. Pojechałem do Dreznia a stamtąd do Coswig. Dowiedziałem się tam, że księżna codziennie wyjeżdża na spacer. I rzeczywiście z okna restauracji ujrzałem ją w powozie.

Spotkałem ją trzeciego dnia. Znajdowała się w towarzystwie dra Piersona i damy dworu, panny Schaner. Księżna, ujrzawszy mnie, zbliżyła się ku mnie głowę i zdawało się, że zemdleje. Oddaliłem się czempredzej, nie chcąc jej szkodzić na przyszłość i będąc przekonany, że ją jeszcze ujrzę. Jakoż znowu po trzech dniach spotkałem ją na tem samym miejscu, na małej polanie leśnej. Panna Schaner dała mi znak, ażebym udał się do lasu. Poszedłem, prowadząc obok siebie bicia. Księżna wysiadła z powozu i oto po pięciu latach niewymownych cierpień mogliśmy się rozmówić. Była ubrana czarno. Opierała się o drzewo i ze łzami w oczach powiedziała: „Jeszcze Bóg istnieje”. Rozmawialiśmy około dziesięć minut. Miałem nadzieję, że będę się mógł z księżną częściej widywać i dlatego nie umówiliśmy się o przyszłe spotkanie. Tymczasem dr. Pierson, otrzymawszy o mojej obecności wiadomościę z policyi w Dreźnie, zabronił księżnie wyjeżdżać podczas mojego pobytu. Nie chcąc pogarszać jej położenia, opuściłem Coswig.

Choćbyż las mój — kończy Mattasicz — jest obojętny dla mnie, to jednak walcząc będę tak długo, dopóki nie wyjaśnię tajemnicy sfałszowanych weksli i na drodze prawa nie uwolnię księżnej z zakładu dla obłąkanych. Do tego potrzeba pieniędzy. I dziwię się, że nie ma takiego człowieka, któryby kochał tak sprawiedliwość, ażeby mi pospieszył z pomocą. Mimo to nie wyrzeknę się mojego przedsięwzięcia.

### Dział rolniczy.

z Gal. tow. gospodarskiej zawiadamia swoich członków, że wielka sala posiedzeń w biurach komitetu, będąca dziś miejscem urzędowania redakcyi „Rolnika”, otwarta jest dla nich przez dzień cały. Pisma fachowe, rolnicze, gorzelnicze, ogrodnicze itd. polskie, niemieckie i francuskie, oraz dzieła z biblioteki towarzystwa mogą być na miejscu czytane i przeglądane, tak, że oddać te fachowe dzieła i pisma, które redakcyja „Rolnika” ma do swej dyspozycji, mając oraz służyć członkom a sala posiedzeń stanie się niejako zakładem czytelników rolniczych.

Dnia 15. bm. rozpoczynają się wykłady dla urzędników gospodarskich, urządzone staraniem komitetu tow. gospodarskiego. Wykłady trwać będą dni 6 a odbywać się będą w sali stowarzyszenia „Skafa”. Bogaty program wykładów i nazwiska prelegentów, cenionych w nauce i praktyce rolniczej, winneby zachęcić ziemian, by jak najliczniejszy zastęp swych urzędników gospodarskich na te wykłady do Lwowa przyszedł.

W biurze gal. tow. gospodarskiego odbyło się 2. bm. pod przewodnictwem prezesa dra Kozłowskiego i w obecności delegatów komitetu tow. rolniczego krakowskiego, prof. G. Steingrabera i dra Bandrowskiego, posiedzenie ankiety gorzelniczej w sprawie konferencji, odbytej w Wiedniu d. 19. grudnia a dotyczącej nowego kontyngentu dla gorzelników rolniczych. Po wyczerpującej rozprawie uchwalono wytrwać na stanowisku, jakie w swoim czasie obok komitetu zajęły we wspólnym memoriale, przedłożonym Kołu polskiemu a do komisji nieustającej dla spraw gorzelniczych wybrani zostali delegatami: pp. D. Abrahamowicz, L. Baczewski, br. I. Brunicki, I. Frommel, M. Parnas, dr. Wł. Solowij i K. hr. Szeptycki, zastępcami pp. St. Bohdanowicz, H. Czaykowski, Wł. Serwatowski i St. Zwolski. Na wniosek prof. G. Steingrabera, poparty przez p. Wł. Serwatowskiego, uchwalono dążyć do utworzenia związku handlowego producentów spirytusu i celem opracowania odpowiedniego projektu wybrano osobną komisję, w której skład prócz w. nioskodawcy weszli pp. L. Baczewski, I. Frommel, M. Parnas, Wł. Serwatowski i dr. Wł. Solowij.

### z rynków towarowych.

**Bank rolniczy we Lwowie.** Dnia 9. lutego. Ceny za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 8-25 do 8-50, pszenica nowa 8-10 do 8-25, żyto gotowe 6-50 do 6-70, nowe 6-25 do 6-50, owies obrobiony gotowy 5-40 do 5-75, nowy 5-25 do 5-50, jęczmień pastewny 5-20 do 5-30, jęczmień browary 5-60 do 5-80, rzepak 9-40 do 9-75, rzepak nowy 0— do 0—, groch pastewny 6-00 do 6-75, groch do gotowania 7-50 do 8—, wyka 5-50 do 5-75, bobik 5-75 do 6-00, brezka 0— do 0—, kukurudza nowa 6-00 do 6-25, stara 6-20 do 6-30, chmiel za 56— od 120 do 130, koniuczyna czerwona 65— do 75—, biała 65— do 90—, szwedzka 55— do 58—, lymotka 22-00 do 28—.

Spirytus loco za 50 litrów gotowy 20-50 do 20-75 paritas Tarnopolu eskontyntynowy 15-50 do 15-75.

**Budapeszt 9. lutego.** Kurs w koronach i po 50 kgr. Notowano: pszenica na kwiecień 8-04 do 8-05, na październik 7-81 do 7-82, żyto na kwiecień 6-68 do 6-69, na październik 6-60 do 6-61, owies na październik 5-68 do 5-65, na kwiecień 5-59 do 5-60, kukurudza na październik 0-43 do 0-44, kukurudza na maj 5-32 do 5-33, na lipiec 5-43 do 5-45, rzepak na sierpień 11-55 do 11-56.

Oferty: mierz. Chęć kupna: dobra. Usposobienie: spokojne. Stan powietrza: prda deszcz.

oddal swój automobil do dyspozycji Renego. — Nie będzie to długo trwało — mówił Rene. — Zobaczysz starych, dobrych znajomych i tyle. Inaczej schodzić zupełnie. Pojedziemy, gdzie zechcesz. A może do Wersalu? lub do St. Cloud?

Po Robercie przeszły dreszcze i już miękł. Nadto Denise jeszcze zaczęła go namawiać:

— Robercie, przejdź się, będziesz miał rozrywkę.

Lecz Robert przemógł się.

— Nie, jestem teraz rolnikiem a czy Paryż zobaczę raz jeden więcej lub mniej, to wszystko jedno.

Ostatnie śniadanie — pociąg odchodził o pięćte popołudniu — było dla nich torturą. Z obcych nie było nikogo. Rozmowa toczyła się na temat życia wiejskiego. Pan de Verneuil, który nawet myśliwym nie był i który w ogóle uznawał możliwym do życia na całym świecie tylko jeden kącik: Paryż, wysłał rozkosze wsi. Malował on dość dziwny obraz życia wiejskiego, które zasadzało się na tem, aby rankiem spacerować przez las, wilgotny od rosy i słuchać śpiewu skowronków, a wieczorem przy czerwonym zachodzącym słońcu siedzieć przed domem i oddawać się wrażeńm zachodzących promieni. Co zaś w międzyczasie należało czynić, o tem nie miał wyobrażenia.

**Wiedeń 9. lutego.** Kurs w koronach i po 50 kgr. Notowano: pszenica cisańska 7-72 do 7-73, żyto słowackie 6-62 do 6-63, jęczmień browary 0— do 0—, kukurudza na maj 5-27 do 5-28, owies węgierski 5-57 do 5-58, rzepak 11-80 do 11-90, rzepak na sierpień wreszt —, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —, do —, do —.

Ceny niesmienione. Usposobienie niezmienione.

### Targ na woly.

**Wiedeń 9. lutego.** Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczono na rzeź, ogółem 3.316 sztuk. Wtem było z Galicji 491 sztuk, z Bukowiny — sztuk. Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się o 25 hal.

Niesprzedanych pozostało 13 sztuk. Wół z Galicji sprzedano i sztuka po 65 do — 76 sztuk po 65 do 75, 151 sztuk po 76 do 82 kor. po 83 do 84.

Woly podnoszone bez różnicy pochodzenia kupowano po 60 do 76, krowy podnoszone po 54 do 76, było chude po 46 do 58 koron, wszystko leżące za centur żywej wagi.

### Z rynków pieniężnych.

**Wiedeń 9. lutego.** (Telgr. Gazety Narodowej.) Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 popołudniu. Akcje austriackiego zakładu krajowego 636-00, węgierskiego zakładu kredytowego 736—, Anglo-banku 271-50, Unionbanku 517-50, Banku dla krajów europejskich 420-50, Bankvereinu 491-00, Bodencredita 900—, galicyjskiego Banku hipotecznego —, kolei państwowych 634-50, kolei południowej 79-50, tramwaju A. —, B. —, kolei Elbenthal 402-00, kolei północnej 543-50, kolei czerniowieckiej 575-00, alpij 384-00, Rima Murana 447—, praskiego towarzystwa żelaznego 177-50, fabryki broni 432-00, tureckie tytoniowe 310-00, galicyjskiego karpacijskiego Towarzystwa nawoju 1135—, oblig. węg. indomist. 97-75, renta majowa 99-75, austriacka renta koronowa 99-80, węgierska renta koronowa 98-65, 56-let. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99-70, 4-procentowe listy Banku krajowego 99-90, 4 i pół procentowe listy Banku krajowego 102-80, 5-procentowe komunalne obligacje Banku krajowego 103-40, 4-procent listy Banku hipotecznego 99-80, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101-90, 5-procentowe listy Banku hipotecznego 111-75, 4-procentowe galicyjskie obligacje propinac. 100-00, 4-procentowe galicyjskie pożyczki krajowe z roku 1893 98-25, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 98-80, losy tureckie 114-50, marki 117-12 ruble 252—.

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.)

### Dr. TEOFIL ZALEWSKI

ordynuje od 11—12 i od 3—5. — Sykustka 35.

### Leczenie zbroczn. mowy.

Specjalista w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani

### ADWOKAT

### Dr. TEODOR KOSCH

objął w drodze substytucyi kancelaryę Adw. Dr. Franciszka Paszkowskiego i urządzą w dawnym jego lokalu ul. Pijarska l. 3. w Krakowie.

### ABBAZY A.

na sezon zimowy otwarty jedyny w Abbazy polski pensjonat „Villa Ajram”. Lekarz ordynujący dr. Kostecki. Opieka domowa staranna. Villa zaopatrzona we wszelkie wygody. Kuchnia doskonała, oświetlenie elektryczne, wodociągi z Monte Magiore, łaźnia, salon do wspólnych zabaw, fortepian, biblioteka. Właścicielka zakładu Natalia Jordanow.

### Dr. Flora Mira Ogórek

ordynuje ulica Halicka l. 20 l. piętro od 3 6 w chorobach kobiecych i wewnętrznych.

### Dr. M. SOKAL

b. długoletni lekarz zakładu wychowawczego i klasztoru SS. Niepokalanek w Jaszławcu — osiadł we Lwowie, ul. Grodecka 40A., ordyn. od 3—5 po pol.

### HOTEL EUROPEJSKI.

Alberta Sakowrona.

Przyjechali do Lwowa dn. 9. lutego 1904. L. br. Brückman z Monasterzysk, K. Wysocki z Ostobuża, Z. Leńiewicz z Podola rosyjskiego, J. Gombrowicz z Królestwa polskiego, N. Dwerńska ze Schodnicy, Z. Frankowski ze Schodnicy, B. Pochwal-ski i S. Myczkowski z Krakowa, B. Szylasi z Budapesztu, J. Kobiła i E. Holub z Wiednia, S. Jarzowski z Chłopczy.

## Z ostatniej chwili.

### Pobór rekruta i sytuacya.

**Wiedeń 9. lutego.** (Tel. pryw.) Dowiadując się, że pobór rekruta, odbywający się zazwyczaj w marcu, odroczone został w tym roku do kwietnia.

Wniosekować o tego należy, że Rada państwa nie zostanie zwołana tak rychło, jak to niedawno jeszcze zapowiadano.

**Bzym 9. lutego.** (Tel. pryw.) Papież wystosował do cara Mikołaja pismo z prośbą, aby zapobiegł okrucieństwom wojny.

Misy w Azji Wschodniej otrzymały polecenie, aby w niebezpieczeństwie uciekały się pod ochronę zastępców mocarstw.

Wyobrażenia o tem nie miał także i Robert, ale nie łamał sobie z powodu tego głowy.

Tylko Rene nie bawił się w komplementy, ale rzekł otwarcie:

— A mnie się zdaje, że wy tam zgłupiecie z nudów.

Denise się oburzyła:

— Co też ty mówisz. Rene! My mamy się nudzić? Mam przecież mego Roberta, a więc już nudzić się nie mogę!

Pani de Verneuil ściągnęła brwi i spojrzaniem dawała znak mężowi, że chce mówić, ale zamilała.



# Sila Woli.

Powieść  
Grant Allen'a.

(Ciąg dalszy).

— Zepsuli całą skórę — mówił maharadża z gniewem — przeznaczałem ją dla pani. Każę wszystkich zrewidować a człowieka, który popełnił nadużycie...

Urwał i spojrzął dokoła groźnie. Milczenie jego było straszniejsze od najsurowszej zapowiedzi. Widziałam w nim teraz despotę Wschodu. Krajowcy cofnęli się w tył przerażeni.

— Głos króla jest głosem dobrego bóstwa — szepnął przewodnik słonia z przejęciem. Nikt nie śmiał odezwać się jednym słowem.

— Na co przydatne im te wasy? — zapytałam, chcąc moją rozmową rozbroić gniew księcia — dlaczego śpieszno im było zabrać zdobycz?

Rozpogodziło się oblicze maharadży i z galanterią europejską zwrócił się do mnie.

— Ciało ubitego tygrysa — objaśniał — ma w ich przekonaniu cudowne właściwości. Jego łapy i pazury służą za drogocenne amulety; kto zje serce zwierzęcia, nie zasnę nigdy trwogi, wątroba zabezpiecza od zarazy, ale największe zalety posiadać mają jego wasy uważane za potężny talizman; domieszanego pokarmu działają jako powolna trucizna, niemożliwa do wykrycia nawet dla lekarzy. Odczyniają również kobiety i służą za napój miłosny, zmuszający kobieci pokochać człowieka, który jej da pić ów nektar.

— Oskarżaliby chętnie parę małp za owe wasy — szepnął lord Southminster. Ruszyliśmy w pochód.

— Pociągniemy jeszcze w inne miejsce, gdzie znajduje się drugi tygrys — rzekł maharadża obojętnie, jakby polowanie na ty-

grysy było tak bezpieczne, jak polowanie na kuropatwy. Czy zechcesz nam towarzyszyć, panno Cayley?

Wolałam spojrzeć na zdobytych laurach (drżałam ciagle od stóp do głowy).

— Dziękuję, maharadzo — odparłam z udanym spokojem — jak na pierwsze polowanie, mam dosyć wrażeń sportowych. Wrócę napisać artykuł do dziennika o dzisiejszych przygodach.

— Sprzyjało pani szczęście; nie każdemu uda się przy pierwszym spotkaniu ze zwierzęciem, ułbić tygrysa.

— Nie byłabym rada stracić sposobności tego strzału za nic w świecie — oświadczyłam.

— To zapojuj pani raz drugi.

— Za nic w świecie nie chciałamby ponowić próby — zawołałam tym razem szczerze.

Tego dnia królowałam w całym znaczeniu tego wyrazu na wieczorem w pałacu. Wnoszono zdrowie moje, wygłaszano mowy, wieszano mi odwagi i pewności ręki.

Strzał był niezrównanie celny, zważywszy zwłaszcza ciężkie towarzyszące mu okoliczności. Przez skromność zachowywałam milczenie. Nie mogłam wyznać prawdę, że do celności strzału nie przyczyniłam się niczem; fakt ten ośmielał się dopiero zanotować w niniejszych pamiętnikach.

Jedno tylko wydarzenie rzuciło cień na mój tryumf, niezasłużony. W ciągu wieczora posłaniec w białym turbanie wręczył mi białe zielonemu młodzieńcowi telegram. Przeczytał go i zmiał obojętnie w rękę.

— Taś! — odpowiedział na pytający wzrok mój — odgadła pani niewątpliwie, co donoszą. Biedny, stary Marry został się z tym światem Ezechieli i Habakuk powołał go do chwały. Nie potrzebuję pani mówić, czego łatwo domyśleć się mogła, że ja zostałam szczęśliwym dzieckiem majątku.

IX.

„Chłodna pora“, jak ją żartobliwie zowią, była już na schyłku; młode damy, które w kapeluszach marynarskich i koronkowych blu-

zach zjeżdżają do Indji na doroczny targ małżeński, gotowały się do powrotu do Anglii. Za wyjątkiem tych, którym udało się złapać męża. Ja również uznałam, że wypada nam śpieszyć do Delhi i Agra, jeśli nie chcemy być zaskoczone niezniośnymi letnimi upałami.

Gdyśmy więc z Moozafernuggar dążyły na wschód do Delhi, lord Southminster jechał do Bombaju, skąd zamierzał wracać do Europy. Zdziwił mnie ten jego pośpiech, bo anemiczny młodzieniec parę dni pierwej w pokoju bilardowym maharadży wyznał mi w zaufaniu, że zgrał się do nitki i dla braku funduszu musi czekać w Moozafernuggar, póki „kura nie znieśnie kilku jaj złotych“ u jego bankiera w Anglii.

— Znalazł pan zatem środki odbycia podróży — pytałam, gdy mnie odprowadzał na stację kolejową.

(C d. n.)

**Pociski na Losy i efekta pod warunkami najkorzystniejszymi.**

**Losy**

gdziekolwiek zastawione, we Lwowie albo też w bankach prowincjonalnych, wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego. Te same losy (tj. te same serie i numery) odprowadzamy na tydzień na do wolne raty miesięczne. Posiadacze losów potrzebujący gotówki mają o nas tę bardzo wielką dogodność, że otrzymują za swoje losy pełną wartość kursową, zapewnijając sobie zarazem natychmiastowe wypłaty. Prawe gry przez równocześnie wystawioną umowę, zapożyczają w numerach i serie owoch losów. Dom bankowy i kantor wysłany Bohatyn i Ulam Lwów, Sykstuska 8.

Wszelkich informacji dotyczących się losów, efektów i spraw bankowych udziela się chętnie i bezpłatnie a na zapytania odpowiada się natychmiast.

**DROBNE OGŁOSZENIA**

p. 2 ct. od wyrazu.

**Nowość!**

Przekąska do wódki bardzo pikantna, „Przysmak Łepuszyński“ gatunek Tiroler-Brut, paczka 80 ct. Dwie Łepuszy, — Brzeczany.

**Leśniczy** młody, energiczny, posiadający dwunastoletnią praktykę, poszukuje posady zaraz na wikt lub ordynaryj. Łaskawe zgłoszenia pod adresem W. G. poste rest. Koropiec.

**Pierścienki** zaręczynowe, obrączki ślubne, szpilki biurowe oraz wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca **Fr. Kwadziński**, we Lwowie, Hallika 15. Przyjmuje wszelkie reperacje i obrobki.

**Leśniczy** z kaucją, długimi świadectwami i dwuletnią praktyką we wszystkich gałęziach leśnictwa, poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Narodowej“ pod lit. „F. O.“

**Kukurydzo** każdej jakości dostarcza za darmo J. Spandort, Nowosielica (Bukowina) Na żądanie próbki.

**Gołębie** para czarnych dominikanów anatolijskich zł. 3.50, para dominikanów tureckich z kawową anatolijską zł. 2.50, sprzedaje Omiński, Łyczaków 14, Lwów.

**Przemienne Panto** żądacie tylko 26 krochmalu brylantowego z fabryki krajowej **BAZANTA** we Lwowie. Do nabycia we wszystkich handlach.

**Pana Hausmana** Lwowski 164

**Foto-Plastikon** (46 razy promieniowa. Od 7 do 13 lutego do widzenia. Nader zajmująca wędrowka przez Chicago.

Zwiedzanie wszechświatowej wystawy w r. 1893. Wstęp do halazy.

**Świeże** 147

**Ryby morskie** we środę otrzymamy i polecamy:

Łupaczki drobne kilo 38 ct. duże 50

„Orada“ Nibylesczak 1/2 — 1 k. 45

Trygle „Rouge“ 60

Patragów e drobne 60

Fladerki około 1 kilow 70

Szczupaki 1—3 kilow 80

Turboty około 1 kilow 1.50

Łososi bez głowy 60

Sandacz rzeźne 1.20

**St. Markiewicz**, Lwów, Rynek 41 i 42.

**W. Kawy** znacznie potaniały tylko w handlu

**Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego 2, posażający od 60 ct. na pół kilograma.

**drukarni kanczkowych**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Art. Zakład rytowniczy**

**Dobra sposobność.**

Wskutek wydzierżawienia dóbr odbędzie się d. 23. i 24 lutego br., na folwarku Twierdza, 6 km. od stacji Mościska, 6 km. od stacji Sądowa Wisznia, i 8 km. od stacji Chorońca.

**Ścicytacya**

na konie robozoze i narzędzia, tudzież maszyny rolnicze, wszystko w najlepszym stanie.

**Zarząd dóbr Twierdza.**

**W gminie Jazłowiec wakuje posada doktora medycyny**

Placa roczna ze strony gminy 800 koron, a z klasztoru 600 koron. Podania należy wnieść do 20. lutego 1904. Dotychczasowy lekarz przeniósł się do Lwowa

**Zwierzchność gminy.**

**Knojański, burmistrz.**

**PAPIER FAYARD & RAYN**

Papier medyczny, taśmy od rąn, skuteczny dla wyłuszczenia katarów, reumatyzmów, trytanyj pierświoch i inn. Wyborny plaster przeżył nagłotem etc. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wawiorskiego i Buckera.

**Tysiące wypadków słabości**

powstają wskutek złych na przeciągi narażonych kłopotów.

**Guttmanna patentowane**

hygieniczne kłozety pokojowe

są według orzeczenia pierwszorzędnych powag lekarskich niezbędne do utrzymania zdrowia, jakoteż w czasie opieki chorych.

Szeregowo ilustrowane cenniki bezpłatnie i franco w filii c. k. uprz. fabryki kłozetów

**L. Guttmann, Lwów,**

**ul. Jagiellońska 1. 8.**

Największy wybór wszystkich gatunków: Kłozetów domowych i pokojowych, stołców kłozetowych, Pots de chambre, Bidetów, wanien kąpielowych, kompletnych urządzeń kąpielowych, pieców gazowych, Reclauds (kuchnie gazowe), mebli mosiężnych i żelaznych, wózków dzieciennych, foteli do wożenia chorych, higienicznych spluwaczek, papieru kłozetowego etc.

Jenerálny skład dla Galicyi austro-węgierskiego

**Thermophor - przedsiębiorstwa.**

**Do siewu wicsennego**

**Bank Rolniczy**

we Lwowie

z gwarancją na silę kielkowania i czystość pod kontrolą stacyi botaniczno-rolniczej

**Koniczyny bez kaniarki Tymotki**

**Lucerny oryginalne „Provence“**

w workach plombowanych przez Stację

**Wszelkie nasionn traw**

sporek, lubin, wykę, bobik, groch, buraki i marchew pastewną, pszenicę jarą, jęczmień plenny i owies.

**Wydawca i odpowiedzialny redaktor**

**osteci.**

**Towarzystwa „Pomocy przemysłowej“**

raczą przestrzegać kupującą publiczność, że prawdziwe galicyjskie

**Krajowe zapalki**

mają napisy fabryk albo Stryj, albo Skole, albo Bolechów, Wyłączne zastępstwo

**SAMUELY & LANDAU**

dom bankowy we Lwowie. 159

**Najznakomitszą herbatą obecnie jest Mandl'a**

**„Singhala-Ceylon-Tea“.**

Prawdziwa tylko w oryginalnych pakietach do nabycia wszędzie.

**Główne zastępstwo dla Lwowa**

**Herman Luft we Lwowie.**

**Kawiarnia Teatralna**

codziennie 141

Koncert muzyki wojskowej. — Początek o 9 wieczorem. — Wstęp wolny.

**Z PRUS**

sprowadzana, droga, **WODE SELTERS**, zastępuje w zupełności wodę poleconą przez Towarz. lekarskie

**alkaliczno-słona**

zawierająca części składowe jak

**Woda Selterska**

wyrobu fabryki pod firmą

**K. Rząca i Chmurski w Krakowie**

ul. Św. Gertrudy 1. 4. 7773

Główny skład we Lwowie w aptece **J. Wewiorskiego** ul. Halicka.

**Ruch pociągów kolejowych**

obowiązujący z dniem 1-go października 1903 roku.

(Czas środkowoeuropejski).

**Do Lwowa z**

Na dworzec główny

**Pociąg**

**Do Lwowa do**

Z dworca głównego

**Pociąg**

**Do Lwowa z**

Na dworzec główny

**Pociąg**

**Do Lwowa do**

Z dworca głównego

**Pociąg**

**Do Lwowa z**

Na dworzec główny

**Pociąg**

**Do Lwowa do**

Z dworca głównego